

DROGA KRZYŻOWA Z JANEM PAWŁEM II

Stacja pierwsza: Jezus skazany na śmierć przez Pilata

Z homilii wygłoszonej w czasie Mszy św. odprawionej w katedrze wawelskiej w 1987 r:

Ave Crux...

Bądź pozdrowiony Krzyżu Chrystusa!

Kiedy na górze w Galilei Pan mówi do apostołów: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi” (Mt 28, 18), wówczas nasza myśl i serce zwracają się do Krzyża.

To w Krzyżu jest Ci dana, o Chryste, „wszelka władza”, taka władza, jakiej nikt inny nie ma w dziejach świata.

To w Krzyżu jest moc Odkupienia człowieka, w imię której apostołowie słyszą: Idźcie... nauczajcie wszystkie narody.

To w Krzyżu Chrystusa Bóg Trójjedyny: Ojciec, Syn i Duch Święty stał się życiem dusz nieśmiertelnych. A początek tego życia stanowi chrzest.

To w Krzyżu, w tym — po ludzku znaku hańby — stałeś się, o Chryste, Pasterzem naszych dusz i Panem dziejów. Bądź pozdrowiony Krzyżu Chrystusa!

Ave Crux!

Modlitwa:

Jezu, który poddałeś się dobrowolnie władzy Pilata, posiadając jednocześnie wszelką władzę, pozwól nam dobrowolnie poddać się Twojej woli, nawet wtedy, gdy będzie dla nas całkowicie niezrozumiała.

Stacja druga: Jezus bierze krzyż na ramiona

Z przemówienia do młodzieży w Rzymie w 1998 z okazji Światowego Dnia Młodzieży:

„Radujemy się zatem z przybycia krzyża, waszego krzyża! Krzyż trzeba przyjąć przede wszystkim sercem, aby potem nieść go w życiu. Spotykamy się dziś, aby to sobie na nowo uświadomić na tym placu, między Świętymi Schodami a nieodległym kościołem Świętego Krzyża Jerozolimskiego, gdzie czczona jest relikwia Krzyża.

W ciągu wieków wielu chrześcijan przyjęło Krzyż: czyż moglibyśmy nie dziękować za to Bogu? A wy, młodzi rzymianie, sami jesteście świadkami, że także w czasie Misji Miejskich płynące z Krzyża orędzie śmierci i zmartwychwstania zwiastuje nadzieję, która porusza i pociesza, ożywia ducha i koi serca. Jakże aktualne są słowa Jezusa: «A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie» (J 12, 32) i «będą patrzeć na Tego, którego przebili» (J 19, 37)!

Dzisiaj chcemy głosić z mocą Ewangelię Krzyża, to znaczy Ewangelię Jezusa, który umarł i zmartwychwstał dla odkupienia grzechów.”

Modlitwa:

Jezu, pozwól nam z radością i wielkodusznością przyjąć Twój Krzyż i wymagać od siebie, choćby inni od nas nie wymagali.

Stacja trzecia: Jezus upada pod krzyżem

Z encykliki „Dives in misericordia”:

„Krzyż Chrystusa na Kalwarii jest również świadectwem mocy zła wobec samego Syna Człowieczego: wobec Tego, który jeden ze wszystkich synów ludzkich, ze swej natury był niewinny i bezwzględnie wolny od grzechu, którego przyjście na świat pozostaje poza pierwotnym dziedzictwem grzechu, poza nieposłuszeństwem Adama. I oto właśnie w Nim, w Chrystusie, zostaje wymierzona sprawiedliwość grzechowi za cenę Jego ofiary, Jego posłuszeństwa „aż do śmierci” (*Flp* 2, 8). (...) Krzyż stanowi jakby dotknięcie odwieczną miłością najboleśniejszych ran ziemskiej egzystencji człowieka, wypełnienie do końca mesjańskiego programu, który kiedyś Chrystus sformułował w synagodze w Nazarecie (por. *Łk* 4, 18-21), a potem powtórzył wobec wysłanników Jana Chrzciciela (por. *Łk* 7, 20-23). W samym centrum tego programu pozostaje zawsze krzyż, w nim bowiem objawienie miłości miłosiernej osiąga swój szczyt”.

Stacja czwarta: Jezus spotyka Swą Matkę

Z encykliki „Dives in misericordia”:

„Maryja jest równocześnie Tą, która w sposób szczególny i wyjątkowy — jak nikt inny — doświadczyła miłosierdzia, a równocześnie też w sposób wyjątkowy okupiła swój udział w objawieniu się miłosierdzia Bożego ofiarą serca. Ofiara ta jest ściśle związana z krzyżem Jej Syna, u którego stóp wypadło Jej stanąć na Kalwarii. (...) *Nikt tak jak Matka Ukrzyżowanego* nie doświadczył tajemnicy krzyża, owego wstrząsającego spotkania transcendentnej Bożej sprawiedliwości z miłością, owego „pocałunku”, jakiego miłosierdzie udzieliło sprawiedliwości (por. *Ps* 85 [84], 11). Nikt też tak jak Ona — Maryja — nie przyjął sercem owej tajemnicy, Boskiego zaiste wymiaru Odkupienia, która dokonała się na Kalwarii poprzez śmierć Jej Syna wraz z ofiarą macierzyńskiego serca, wraz z Jej ostatecznym *fiat*. (...) Nade wszystko jednak powyższe tytuły, jakie odnosimy do Bogarodzicy, mówią o Niej jako o Matce Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego”.

Modlitwa:

Jezu, daj nam zrozumieć tajemnicę Krzyża, abyśmy na wzór Twojej Matki w chwilach trudnych nie uciekali przed cierpieniem, ale przyjęli je z miłością.

Stacja piąta: Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Jezusowi

Z Przesłania do młodzieży podczas Światowych Dni Młodzieży w Paryżu w 1997 r.:

„W świecie, w którym zło zdaje się zwyciężać, a nadzieja czasem zanika, stawajcie się – w jedność z męczennikami wiary, braterstwa i solidarności, ze świadkami sprawiedliwości i wolności, z ofiarami nietolerancji i wrogości, z wszystkimi, którzy w krajach rozdartych przez nienawiść i wojnę oddali życie za braci – stawajcie się bliźniami jedni drugich, tak jak Chrystus stał się waszym bliźnim. Nie odwracajcie wzroku, miejcie odwagę wyjść na spotkanie i uczynić braterski gest, wzorem Szymona Cyrenejczyka, który wspomógł Jezusa w drodze na Kalwarię. Odważnie budujcie pojednanie i pokój, okazujcie sobie nawzajem solidarność i braterską miłość. Wzniescie wysoko krzyż Zbawiciela, aby ogłosić światu zwycięstwo Zmartwychwstałego, zwycięstwo życia nad śmiercią! Drodzy przyjaciele,

kontemplując krzyż Chrystusa, słuchając w milczeniu słów, jakie do was kieruje, odnajdziecie Boga, który ufa człowiekowi, który ufa wam i nikogo nie przekreśla. Daje wam swoją moc, aby mogły zakiełkować ziarna pokoju i pojednania, zasiane w sercu każdego z was. Najskromniejsze nawet uczynki miłości i braterstwa są świadectwem obecności Bożej”.

Modlitwa:

Jezu, któremu pomógł Szymon z Cyreny, pozwól nam zrozumieć, że tylko miłość nadaje wartość naszym czynom. Pomóż nam czynić to, co możemy uczynić, a dopełnij w nas to, co przerasta nasze siły.

Stacja szósta: Weronika ociera twarz Chrystusowi

Z przesłania do młodzieży wypowiedzianego w Manili w 1995 roku:

„Tradycja wspomina o kobiecie imieniem Weronika, która chustą otarła twarz Jezusa. Ewangelia św. Jana opowiada, że "obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena», a także "uczeń, którego miłował». Wierni nie opuścili Syna Bożego ukrytego pod postacią cierpiącego Syna Człowieczego. Także dla nas Jezus na krzyżu staje się ostateczną próbą naszej wiary i sądem Bożym nad naszymi czynami”.

Modlitwa:

Jezu, gdy piętrzą się wokół nas trudności i gdy przeżywamy pokusy, prosimy, abyś pozwolił nam przetrwać próby i dał nam wiarę w to, że współpracujesz z nami we wszystkim dla naszego dobra.

Stacja siódma: Jezus znowu upada pod krzyżem

Z homilii podczas Mszy św. beatyfikacyjnej biskupa Vasila Hopko i s. Zdenki Schelingovej w Bratysławie 2003 r.:

O Crux, ave spes unica! Witaj, Krzyżu, jedyna nadziejo! Drodzy Bracia i Siostry! Dzisiejsza liturgia wzywa nas do spojrzenia na krzyż. To on jest tym "uprzywilejowanym miejscem", na którym ukazała się nam miłość Boża. Na krzyż kierowali swe spojrzenie, pełne niezachwianej wiary, także biskup Vasil (...) i s. Zdenka (...), których wpisałem dzisiaj z radością do wykazu błogosławionych. Na krzyżu spotyka się ludzka nędza i miłosierdzie Boga. Adoracja tego nieskończonego miłosierdzia jest jedyną drogą dla człowieka, aby się otworzyć na tajemnicę objawioną przez krzyż. Krzyż wyrasta z ziemi, jakby zapuszcza korzenie w ludzkiej złości. Ale jest wzniesiony w górę, ku niebu, jakby palcem wskazywał na dobroć Bożą. Krzyż Chrystusowy jest zwycięstwem nad złem, porażką śmierci, przekazaniem życia, przywracaniem nadziei i zwiastowaniem światła”.

Modlitwa:

Jezu, pomóż nam słabym pokładać nadzieję tylko w twoim Krzyżu. Oczyść naszą nadzieję z drugorzędnych motywów, abyśmy całym sercem przylgnęli do Twojego Krzyża.

Stacja ósma: Jezus pociesza płaczące niewiasty z Jerozolimy

Z homilii, wygłoszonej w 2001 roku w Damaszku:

„Bracia i siostry, wznieśmy oczy ku krzyżowi Chrystusa, aby odkryć w nim źródło naszej nadziei. W nim znajdujemy prawdziwą drogę życia i szczęścia. Kontemplujmy miłujące oblicze Boga, który daje nam swojego Syna, aby uczynić z nas wszystkich «jedno serce i jedną duszę» (por. Dz 4, 32). Przyjmijmy Go w naszym życiu, aby czerpać z Niego natchnienie i urzeczywistniać tajemnicę komunii, która jest wcieleniem i objawieniem samej istoty Kościoła. Wasza przynależność do Kościoła winna być dla was i dla wszystkich waszych braci i sióstr znakiem nadziei, która przypomina, że Chrystus do każdego człowieka przyłącza się w drodze, często w sposób tajemniczy i nieoczekiwany, tak jak wyszedł na spotkanie Pawła na drodze do Damaszku, ogarniając go swoim oślepiającym blaskiem”.

Modlitwa:

Jezu, pozwól odnaleźć radość i nadzieję płynącą z postawy ofiarności oraz pozwól nam zrozumieć, że tylko cierpiąc w zjednoczeniu z Tobą można osiągnąć szczęście.

Stacja dziewiąta: Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci

Z przemówienia do chorych w Krakowie w 1979 r. :

„Jest to bowiem następna tajemnica, która jest udziałem świata chorych, że wy, słabi, fizycznie słabi, poddani cierpieniom, jesteście równocześnie — w każdym razie możecie być — źródłem mocy dla innych, dla zdrowych, czasem dla tych, którzy swoje zdrowie źle wykorzystują, którzy obrażają Boga, posługując się swoim zdrowiem i swoimi siłami. Wy, chorzy, cierpiący, jesteście dla nich nie tylko wyrzutem, ale także i nawróceniem. Nawrócenie grzeszników idzie poprzez wasze cierpienie. Jestem o tym najgłębiej przekonany. Tak jak zbawienie świata, odkupienie świata, czyli nawrócenie człowieka w świecie idzie poprzez Krzyż Chrystusa, tak ciągle nawracanie grzeszników w świecie idzie poprzez wasz krzyż, poprzez wasze cierpienie. Wy istotnie, tak jak napisał św. Paweł, „dopełniacie w członkach swoich tego, czego nie dostawa cierpieniom Jezusa Chrystusa” (por. Kol 1, 24). To wszystko chciałem wam powiedzieć.”

Modlitwa:

Jezu, niech Cię błogosławią nasze choroby, nasze niedomagania, słabości, ograniczenia i nasze cierpienia. Bądź przez nie jeszcze mocniej poznany i kochany.

Stacja dziesiąta: Jezus odarty z szat

Z orędzia wygłoszonego w 2001 r. do młodych całego świata:

„Droga młodzieży, niech nie wydaje się wam dziwnym, że na początku trzeciego tysiąclecia, Papież wskazuje wam raz jeszcze krzyż jako drogę życia i prawdziwego szczęścia. Kościół od początku wierzy i wyznaje, że tylko w krzyżu Chrystusa jest zbawienie. Rozpowszechniona kultura rzeczy ulotnych, która wartościuje to, co się podoba i wydaje piękne chciałaby, abyście uwierzyli, że aby być szczęśliwym należy usunąć krzyż. Jako ideał przedstawiony bywa łatwy sukces, szybka kariera, pociowość oderwana od poczucia odpowiedzialności, wreszcie egzystencja nastawiona na własną afirmację, częstokroć bez

poszanowania innych.

Otwórzcie więc szeroko oczy, drodzy młodzi: to nie jest droga, która prowadzi do życia, lecz ścieżka, która grzęźnie w śmierci. Jezus mówi: „Kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa”. On nas nie łudzi: „Cóż za korzyść ma człowiek, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie?” (Łk 9,24-25). Prawdą swych słów, które brzmią twardo, lecz napełniają serce pokojem, Jezus odkrywa przed nami tajemnicę prawdziwego życia”.

Modlitwa:

Jezu, w świecie pełnym konsumpcji daj nam ducha ofiary, pozwól nam zerwać wszelkie nieuporządkowane przywiązania do rzeczy. Udziel nam świętej obojętności i wlej w nasze serca pragnienie upodobnienia się do Ciebie Jezu, który zostałeś odarty z szat.

Stacja jedenasta: Jezus przybity do krzyża

Z Listu Apostolskiego, wydane go z okazji czterechsetlecia śmierci św. Jana od Krzyża w 1992 r.:

Święty z Fontiveros zaprasza nas do kontemplowania tajemnicy Krzyża Chrystusowego. Chrystus doświadczył na sobie cierpienia w całej surowości - aż do śmierci krzyżowej. W ostatnich chwilach życia skupiły się na Nim najdotkliwsze formy boleści fizycznej, psychicznej i duchowej: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” (Mt 27, 46). Tajemnica Krzyża Chrystusa stawia w ten sposób w pełnym świetle ciężar grzechu i nieskończoność miłości Odkupiciela człowieka. Życie chrześcijańskie przeżywane w wierze odwołuje się nieustannie do Krzyża Chrystusa i w nim znajduje swoją regułę: „gdy doznasz goryczy i przykrości, wspomnij na Jezusa Ukrzyżowanego i milcz. Żyj w wierze i nadziei, choćbyś chodziła wśród mroków, bo w tych mrokach Bóg zbliża się do duszy. Wiara przemienia w płomień miłości silniejszy od śmierci, będący nasieniem i owocem zmartwychwstania: „Nie dopatruj się innych przyczyn – pisał Święty w momencie próby – myśl tylko, że Bóg to sprawia. A gdzie nie ma miłości, połącz miłość, a zdobędziesz miłość...”. Bo w końcu, „pod wieczór życia, będą Cię sądzić z miłości”.

Modlitwa:

Jezu, pozwól nam zrozumieć, że nasza największa siła objawić się może wtedy, gdy czujemy się najbardziej bezsilni. Daj nam bezgraniczne zaufanie do Ciebie.

Stacja dwunasta: Jezus umiera na krzyżu

Z Listu „Salvifici Doloris”:

„Dlatego trzeba, aby pod Krzyżem na Kalwarii znaleźli się wszyscy, którzy wierzą w Chrystusa, szczególnie ci, którzy cierpią z powodu swojej wiary w Niego, Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, aby ofiara ich cierpień przyspieszyła wypełnienie się modlitwy samego Zbawiciela o jedność wszystkich (por. J 17, 11. 21-22). Niech przyjdą tam również ludzie dobrej woli, aby w miłości mogli znaleźć zbawczy sens własnego cierpienia i właściwą odpowiedź na wszystkie swoje pytania, ponieważ na Krzyżu znajduje się «Odkupiciel człowieka». Wraz z Maryją, Matką Chrystusa, stojącą pod Krzyżem (por. J 19, 25), zatrzymujemy się przy wszystkich krzyżach współczesnego człowieka (...). I prosimy Was wszystkich, którzy cierpicie, abyście nas wspierali. Właśnie Was, którzy jesteście słabi, prosimy, abyście stawiali się źródłem mocy dla Kościoła i dla ludzkości. W straszliwym

zmaganiu się pomiędzy siłami dobra i zła, którego widownią jest nasz współczesny świat — niech przeważy Wasze cierpienie w jedności z Krzyżem Chrystusa”

Modlitwa:

Jezu, daj nam odwagę trwania pod Twoim Krzyżem.

Stacja trzynasta: Jezus zdjęty z Krzyża

Z homilii wygłoszonej w Zakopanem w 1997 r. :

„Nauka bowiem krzyża — jak pisze św. Paweł — która jest głupstwem dla świata, dla nas jest mocą Bożą» (por. 1 Kor 1, 18). Rozumieli to dobrze mieszkańcy Podhala. I kiedy kończył się wiek XIX, a rozpoczynał współczesny, ojcowie wasi na szczycie Giewontu ustawili krzyż. Ten krzyż tam stoi i trwa. Jest niemym, ale wymownym świadkiem naszych czasów. Rzec można, iż ten jubileuszowy krzyż patrzy w stronę Zakopanego i Krakowa, i dalej: w kierunku Warszawy i Gdańska. Ogarnia całą naszą ziemię od Tatr po Bałtyk. Chcieli wasi ojcowie, aby Chrystusowy krzyż królował w sposób szczególny na Giewoncie. I tak się też stało. Wasze miasto rozłożyło się u stóp krzyża, żyje i rozwija się w jego zasięgu. I Zakopane, i Podhale. (...) Umiłowani bracia i siostry, nie wstyďte się krzyża. Starajcie się na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. Brońcie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym czy rodzinnym. Dziękujmy Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych, szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie. Niech przypomina nam o miłości Boga do człowieka, która w krzyżu znalazła swój najgłębszy wyraz”.

Modlitwa:

Jezu, bez Ciebie nic nie możemy uczynić, pomóż nam być obrońcami Krzyża w naszej ojczyźnie. Spoglądaj na Polskę z Krzyża na Giewoncie i otwórz nasze serca na Twoją łaskę.

Stacja czternasta: Jezus złożony do grobu

Orędzie do młodych całego świata:

„Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Łk 9,23). Słowa te wyrażają pewien radykalizm wyboru, który nie dopuszcza zwłoki i odwrotów. To twardy wymóg, który zrobił wrażenie nawet na samych uczniach, a w ciągu stuleci powstrzymał wielu mężczyzn i kobiet od naśladowania Chrystusa. Lecz właśnie ten radykalizm przyniósł również cudowne owoce świętości i męczeństwa, które umacniają na przestrzeni czasu drogę Kościoła. I dzisiaj słowa te wydają się być jeszcze skandalem i szaleństwem (por. 1Kor 1,22-25). A jednak to z nimi należy się skonfrontować, skoro droga, którą wyznaczył Bóg dla swojego Syna, jest tą samą, którą winien przebyć uczeń decydujący się Go naśladować. Nie ma dwóch dróg, ale tylko jedna: ta przebyta przez Mistrza. Uczniowi nie wolno wyszukiwać innej. Jezus kroczy na czele i żąda od każdego, aby czynił dokładnie to, czego On dokonał”.

Modlitwa:

Jezu, niech radykalizm Twoich słów, które chcą nas prowadzić aż do ukrzyżowania w nas starego człowieka i ciemności podobnych do grobu, nie zniechęca nas w naśladowaniu

Ciebie. Pozwól nam bardziej ukochać cierpienie niż wygodę, przyjemność, odpoczynek i wytchnienie.

Zakończenie:

Z listu „Salvifici Doloris”:

„Krzyż Chrystusa rzuca tak przenikliwie zbawcze światło na życie człowieka, a w szczególności na jego cierpienie, ponieważ przez wiarę trafia do niego *współ ze Zmartwychwstaniem*: tajemnica pasyjna zawarta jest w tajemnicy paschalnej. Świadcowie męki Chrystusa są zarazem świadkami Jego Zmartwychwstania. Píše Paweł: „bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim... przez poznanie Jego: zarówno mocy *Jego zmartwychwstania*, jak i *udziału w Jego cierpieniach* — w nadziei, że upodobią się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych”.⁶⁴ Istotnie, Apostoł naprzód doświadczył „mocy Chrystusowego zmartwychwstania” na drodze pod Damaszkim, a potem dopiero w tym paschalnym świetle doszedł do takiego „udziału w Jego cierpieniach”, jakiemu daje wyraz chociażby w Liście do Galatów. Droga Pawłowa jest wyraźnie paschalna: *uczestnictwo w Krzyżu* Chrystusa *przychodzi przez doświadczenie Zmartwychwstałego*, przez szczególny więc udział w Zmartwychwstaniu. Stąd też w wypowiedziach Apostoła na temat cierpienia tak często pojawia się motyw chwały, której Krzyż Chrystusowy daje początek.”

Modlitwa:

Jezu, Daj nam udział w Twoich cierpieniach Krzyża, abyśmy w tym życiu i w wieczności mieli udział w radości Twego zmartwychwstania. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.